Informatyzacja po polsku i o profilu kierowcy

Kategoria: Komunikacja i Transport
Opublikowano: sobota, 23, marzec 2013 23:00
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 2157

Głównym tematem samodzielnej części posiedzenia Zespołu ds. Społeczeństwa Informacyjnego w dniu 15 marca okazała się kwestia dotycząca utrudnionego procesu uzyskiwania uprawnień do kierowania pojazdami.

Przypomnijmy: wprowadzony przez Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w drodze rozporządzenia obowiązek przekazywania w formie elektronicznej danych kandydatów na kierowców pomiędzy poszczególnymi podmiotami zaangażowanymi w procedurę uzyskiwania uprawnień do kierowania pojazdami okazał się niemożliwy do zrealizowania ze względu na niekompatybilność systemu, którym posługują się starostowie (SI Kierowca autorstwa PWPW S.A.) i systemów funkcjonujących w większej części wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego (system autorstwa ITS/Sygnity). Przedstawiciele strony samorządowej byli zainteresowani przede wszystkim możliwością rozwiązania zaistniałego problemu – uderzającego bezpośrednio w obywateli, a także możliwością uniknięcia podobnych sytuacji w przyszłości. Co do pierwszego tematu – przedstawiciele ministra właściwego do spraw transportu poinformowali że do 28 marca będą prowadzone w WORD Toruń i WORD Katowice prace zmierzające do połączenia ich systemu teleinformatycznego z systemem „SI Kierowca" za pomocą osobnego rozwiązania informatycznego dostarczonego dodatkowo przez PWPW S.A. Przedstawiciele pozostałych wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego stwierdzili, że w przypadku sukcesu pilotażu w trybie pilnym podejmą działania ukierunkowane na powielenie odpowiednich rozwiązań również u siebie. Jeśli nie zaistnieją nieprzewidziane trudności do końca kwietnia proces wydawania uprawnień do kierowania pojazdami powinien być już możliwy do przeprowadzenia w pełni elektronicznie.

Niestety do podobnie pozytywnych wniosków nie doprowadziła dyskusja o przyczynach zaistniałego stanu – pod kątem uniknięcia analogicznych sytuacji w przyszłości. Obawiać się można, że racje poszczególnych stron ocenią dopiero sądy w ramach możliwych do przewidzenia postępowań cywilnych i karnych. Źle to wróży przyszłym inicjatywom w zakresie powszechnej elektronizacji polskiej administracji.

Pewne wątpliwości wzbudził projekt ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. Dotyczyły one nie tylko pewnych kwestii praktycznych (np. możliwości odbioru pisma po upływie wyznaczonego terminu na jego odebranie, czy też gwarancji doręczenia zawiadomienia o możliwości odebrania pisma drogą elektroniczną), lecz przede wszystkim braku dyscypliny terminologicznej. Projektodawcy bowiem dalej nie przesądzili, czy e-pismo stanowi szczególną postać formy pisemnej, czy też jest całkowicie odrębną formą; co gorsza – w samym tekście posługiwali się zamiennie jednym i drugim podejściem. Ustalono, że wskazana kwestia będzie jeszcze przedmiotem roboczej weryfikacji. Sam projekt ma powrócić do Zespołu w następnym miesiącu.

Bez dyskusji został natomiast zaopiniowany projekt rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie określenia sposobu przesyłania zgłoszeń oraz rodzajów podpisu elektronicznego, którymi powinny być opatrzone.

Phoca PDF